

Dla wielu osób 23 maja br. był dniem szczególnym. Dzieci i nauczycielki ze Środowiskowego Ogniska Wychowawczego „Północ”, koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), po krótkiej przerwie, wróciły do wyremontowanych, zmodernizowanych i odświeżonych pomieszczeń w budynku przy ulicy Wańkowicza.

## Ognisko „Północ” po remoncie



Zarząd oddziału TPD zamknął w ten sposób drugi w ostatnim okresie poważny remont obiektu wynajmowanego z przeznaczeniem na działalność statutową, czyli opiekę i wspieranie najmłodszych oraz ich rodzin.

Pierwsze tak poważne prace – przypomnijmy – dotyczyły innego koszalińskiego ogniska TPD – „Grono” przy ulicy Zwycięstwa, gdzie znajdują się również biura oddziału.

### Wyjątkowe miejsce dla dzieci

Sponsorzy i wolontariusze, którzy przyczynili się do przeprowadzenia niezbędnych prac, mogli mieć tego dnia powód do dumy i zadowolenia, bowiem stosunkowo niewielkimi nakładami pieniędzy i pracy udało się kompletnie zmienić oblicze obiektu.

Zaproszeni na uroczystość otwarcia „Północy”, przedstawiciele samorządu miasta i zarządu Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (KSM) „Przylesie”, bez których prace remontowe nie byłyby możliwe, mogli naocznie przekonać się, że dla dzieci to miejsce ma wyjątkowy charakter.

W ognisku spotykają się z rówieśnikami, poznają starszych i młodszych nowych znajomych, uczą się uzupełniając wiedzę z różnych źródeł, czytają książki ze znajdującej się po sąsiedzku (na tym samym piętrze pawilonu) filii numer 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, nabierają doświadczenia w różnych dziedzinach

życia, rozwijają swoje umiejętności i zdobywają nowe, a przede wszystkim – tworzą wspólnotę, w której czują się dobrze.

### Remont był konieczny

– mówił podczas otwarcia **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Pomimo, iż zarówno organizacja, jak i administracja spółdzielni na co dzień dokładały wszelkich starań, aby utrzymać obiekt w najlepszym stanie technicznym, nic nie powstrzyma upływu czasu, który dekapitalizuje budynki. Po latach jego użytkowania, pomieszczenia wymagały co najmniej odświeżenia.*

Ale udało się więcej; wychodząc od potrzeby małych zmian, dzięki wsparciu wielu osób i firm, TPD przeprowadziło gruntowny remont całej siedziby Północy. Dzisiaj pokoje pachną świeżością, dzieci z zainteresowaniem oglądają swoje stare, lecz nagle jakby zupełnie nowe kąty.

– *Cieszymy się, że mogliśmy pomóc w remoncie ogniska – przyznał **Kazimierz Okińczyc**, prezes KSM „Przylesie”. – *Połączyliśmy interesy nasze, jako spółdzielni oraz TPD, jako organizacji wynajmującej pomieszczenia. Dzięki temu wszyscy coś zyskali. Współpraca „Przylesia” z TPD ma długą i owocną historię – dodał prezes największej koszalińskiej spółdzielni. – *Cieszy nas również, że dzieci naszych mieszkańców mogą w ramach zajęć pozaszkol-***

*nych korzystać z opieki w ognisku, dokształcać się i rozwijać swoje umiejętności pod okiem doświadczonych wychowawców.*

### Prezent od prezidenta

– *Nie ulega wątpliwości, że TPD jest, nie tylko w Koszalinie, ważnym ogniwem w procesie opieki i wychowania dzieci i młodzieży – przypomniał **Przemysław Krzyżanowski**, zastępca prezidenta Koszalinia.*

– *Mam satysfakcję, że pierwsze kroki zawodowe, jako nauczyciel i wychowawca, stawiałem właśnie w koszalińskim oddziale organizacji – dodał z uśmiechem. – **Samorząd Koszalinia** ma swój udział w zmianach, które zaszły w ognisku, a to za sprawą prezentu dla dzieci. Oto – prezydent Krzyżanowski wskazał duży karton przewiązany czerwoną wstążką – *specjalnie dla was – nowy telewizor.**

Uroczystość miała również część nieoficjalną, w ramach której przed gośćmi i gospodarzami wystąpili najmłodszy adepci sztuki muzycznych, którzy od niedawna rozwijają swoje umiejętności pod okiem, uchem i opieką artystyczną **Macieja Osady-Sobczyńskiego**, znanego muzyka i kompozytora, który nawiązał współpracę z TPD i w „Północy” prowadzi zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży.

*Magdalena Grzybowska  
Fot. Bartosz Zabrocki*

*O otwarciu ogniska „Północ” po remoncie  
piszemy również na stronie 3.*

## „Świat Dziecka” zaprasza do współpracy

Redakcja „Świata Dziecka” zaprasza do współpracy Czytelników zainteresowanych problematyką poruszaną przez nas na łamach miesięcznika, a związaną między innymi z opieką i wychowaniem dzieci i młodzieży.

Czekamy na listy, sygnały, sugestie, ale także podpowiedzi i propozycje tematów, które możemy rozwinąć w tekstach informacyjnych i publicystycznych. Wskazane przez Czytelników sprawy mogą również znaleźć odzwierciedlenie w – prowadzonym pod opieką merytoryczną koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – cyklicznym programie „Świat twojego dziecka”, realizowanym przez telewizję „Max” w Koszalinie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy do kontaktu telefonicznego (94/342 36 16) lub mailowego (koszalin@tpd24.pl); maile najlepiej z nagłówkiem „Świat Dziecka”. Dziennikarze „Świata Dziecka” są do Państwa dyspozycji.

## Rzecznik Praw Dziecka o nieszczepleniu dzieci

**Rzecznik Praw Dziecka (RPD) Marek Michałak od lat podkreśla znaczenie szczepień ochronnych dzieci, kierując swoje uwagi do resortów.**

RPD zaniepokojony jest coraz większą liczbą nieprawdziwych informacji na temat szczepień ochronnych dzieci pojawiających się w przestrzeni publicznej, w tym w mediach. O podjęcie zdecydowanych działań zapobiegających rozpowszechnianiu treści mogących szkodzić zdrowiu dzieci Marek Michałak zaapelował do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła oraz prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejewskiego.

Jak podkreśla RPD, temat szczepień ochronnych budzi wiele kontrowersji i wątpliwości rodziców.

## Trenują z mistrzem

Znany koszykarz **Paweł Kowalczyk** tym razem zasilił szeregi... współpracowników koszańskiego oddziału TPD.

Od kilku tygodni prowadzi zajęcia sportowe z najmłodszymi podopiecznymi. Paweł szybko stał się ulubieńcem dzieci, które wpatrując się w mierzącego 208 centymetrów wzrostu sportowca przykładnie powtarzają za nim wszystkie ćwiczenia.

Paweł Kowalczyk pochodzi z Koszalina (rocznik 1980). Karierę sportową – na pozycji silnego skrzydłowego lub środkowego – rozpoczął w 1996 roku w AZS Koszalin. Był reprezentantem Polski w koszykówce i zawodnikiem

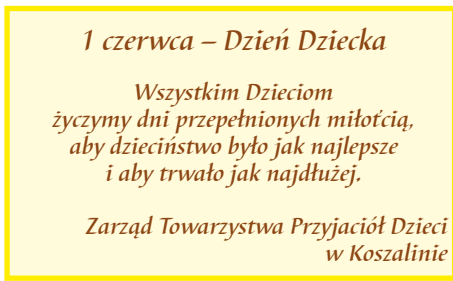
## Spotkanie studentek z pedagogiem rodzinnym

**Studentki trzeciego roku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej z resocjalizacją, realizowanej pod kierunkiem Renaty Lemańczyk, 22 maja br., wzięły udział w zajęciach z Beatą Gidaszewską, pedagogiem rodzinnym Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie.**

Studentki zapoznały się z zakresem działań wychowawczych i profilaktycznych pedagoga rodzinnego na rzecz i dla dobra dzieci oraz ich rodziców, a także z działalnością Środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD „Zacisze”. Ognisko jest pozalekcyjnym miejscem spotkań dzieci i młodzieży.

**Beata Gidaszewska** – na przykładzie wychowanków „Zacisza” – zaprezentowała możliwości rozwijania zainteresowań młodych ludzi. Goście obejrzeni również prace plastyczne wykonane przez podopiecznych ogniska.

Wizyta w „Zaciszu” stanowiła część procesu dydaktycznego, realizowanego



„Każdą sytuację należy rozważyć indywidualnie, po konsultacji z lekarzem specjalistą, mając na względzie zdrowie i dobro dziecka – tłumaczy Marek Michałak. – Ostateczną zgodę na szczepienie małego dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, mają prawo, po rozmowie z lekarzem, wyrazić rodzice. Zawsze taka decyzja powinna być podjęta z rozwagą i po dokładnym przeanalizowaniu wszelkich argumentów dotyczących szeroko pojętego dobra dziecka”.

Więcej o konsekwencjach nieszczeplenia dzieci – <https://brpd.gov.pl> (id)

wielu polskich czołowych drużyn (Gdynia, Zielenka Góra, Sopot, Siedlce).

(id)  
Fot. Joanna Kwiatkowska



w ramach programu studiów na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z resocjalizacją. (mg)

Fot. TPD Koszalin



## Dziecko, wakacje i... komputer



Chyba krzepią dużo skuteczniej w dzienniku „Rzeczpospolita” dobrą wiadomością dla wszystkich użytkowników dróg: od kilku lat systematycznie spada liczba pijanych kierowców. Chodzi o oficjalne statystyki policji. Ilu osobom wiadającym za kierownicę po kielichu uda się bez zatrzymania dotrzeć do celu – tego nie wiadomo. Mimo to wyciąg ze statystyki policyjnej cieszy, ponieważ może oznaczać, że normalnie, nabieramy moralnego poczucia odpowiedzialności za siebie i za innych, a przede wszystkim zaczynamy – przynajmniej w tym przypadku – przestrzegać norm społecznych i prawnych.

Jak jest w innych dziedzinach życia? Wiadomo, różnie. Najgorzej tam, gdzie patologiczne lub po prostu negatywne albo szkodliwe dla człowieka zjawiska są niewymierne, niedostrzegalne, niezbadane. Obawiam się jednak, że takich obszarów jest coraz więcej. Weźmy za przykład najprostszą zabawkę ostatnich lat, czyli Fidget Spinner. Luźne łożyska obrotowe w trójkątnej konstrukcji, reagujące na najmniejszy ruch palcem. Odpowiednie położenie, cięższych od osi dzielnej, wierzchołków ułatwia kręcenie się zabawki przez dłuższy czas. Najtańszy popularny Fidget Spinner to koszt dziesięciu złotych.

Czy pozornie nieskomplikowany gadżet może być niebezpieczny dla dzieci? Badania trwają. Wątpliwości jest kilka. Często sprawdzona z Chin zabawka nie ma licencji i certyfikatów – alarmuje portal Interia.pl. Czy taka wersja może mieć wady konstrukcyjne lub produkcyjne? Łatwo to sobie wyobrazić. Ruchy rotacyjne są silnym bodźcem, który może oddziaływać na dzieci. Podatne na ataki epilepsji nie powinny korzystać z wersji świecących – podpowiada Interia.pl. Ponieważ zgody, co do całkowitego bezpiecznego użytkowania Fidget Spinner nie ma, lekarze i psychologowie na wszelki wypadek radzą, by nie bawili się nim dzieci poniżej trzeciego roku życia.

Niby drobiazg, tani gadżet, ogólnodostępny (najprostszą i najtańszą wersją dostępną jest na przykład na stoiskach nadmorskich), a tyle pytań i tak niewiele odpowiedzi. Co zatem dzieje się w przypadku znacznie bardziej zaawansowanej technologii?

Współpracownicy moi, którzy zajmują się nowymi – a nierzadko również nowoczesnymi – zagrożeniami i uzależnieniami dzieci i młodzieży biją na alarm, co niniejszym także czynię, przestrzegając rodziców, nauczycieli i wychowawców przez złądną urodą „wakacji dziecka z komputerem”. Wszyscy wiemy, że to nic trudnego – dziecko szuka rozrywki, a gdzie jest jej pod dostatkiem? W internecie.

O tym, że warto, a nawet powinniśmy wiedzieć, co nasze dziecko robi w komputerze – o tym już nikogo przekonywać nie trzeba. Warto także zwrócić uwagę, ile czasu dziecko spędza przed komputerem i czy nie jest to jego jedyna rozrywka, a nawet szerzej – wyłączny przejaw aktywności. Rodzice szukają wytchnienia, każdy jest zabiegany, obowiązków przybywa, a w tym wszystkim – dla wielu rodziców – dziecko „zajmujące się sobą” to komfort. Sprawdźmy jednak, czy stać nas na ten komfort, treści, z których dzieci korzystają są dla nich właściwe, a „wakacje z komputerem” nie okażą się czasem co najmniej straconym, o ile nie wstępem do poważnych problemów wychowawczych.

Zawsze przecież – do tego namawiam i zachęcam – można wyłączyć komputer, telewizor, czy laptop, zostawić w domu komórki (wystarczy jedna, dla bezpieczeństwa) i wyruszyć na spacer rodzinny lub dalszą wyprawę, by porozmawiać, pożartować, a często po prostu poznać się lepiej i dowiedzieć się czegoś o sobie nawzajem.

Henryk Zabrocki,  
prezes TPD w Koszalinie

Otwarcie „Północy” po remoncie było również okazją do podziękowań dla ludzi, którzy na co dzień bezinteresownie wspierają Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) w działalności i zmianach niezbędnych do sprawniejszego funkcjonowania jego placówek.

## Gorące podziękowania dla wspierających TPD

Decyzją prezydium koszalińskiego TPD (z 5 maja br.), zarząd oddziału postanowił wyróżnić honorową odznaką „Przyjaciel Dziecka” **Przemysław Krzyżanowski**, zastępcę prezydenta Koszalina, a Złotym Dyplomem TPD – **Kazimierza Okińczyca**, prezesa Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (KSM) „Przylesie”. Odznakę i dyplom wręczył **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.

Odznakę „Przyjaciel Dziecka” otrzymali: **Danuta Krajewska** oraz **Zbigniew Kawecki**. Przy wręczaniu tych wyróżnień Henrykowi Zabrockiemu towarzyszyła **Wanda Kielar**, sekretarz oddziału okręgowego TPD w Koszalinie.

Przemysław Krzyżanowski jest zastępcą prezydenta Koszalina do spraw edukacji, kultury, sportu i spraw społecznych. Pracę zawodową rozpoczął, jako kierownik ogniska TPD „Grono” przy ulicy Piłsudskiego w Koszalinie. Wspiera inicjatywy na rzecz dzieci i ich rodzin, kreuje politykę oświatową i społeczną miasta. Wspiera uruchomienie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach pod Koszalinem.

Kazimierz Okińczyk od sierpnia 1990 roku jest prezesem KSM „Przylesie”, największej w mieście. W działalności na rzecz społeczności lokalnej wspiera osiedlowe – i utrzymywane przez „Przylesie” – kluby o charakterze kulturalnym, społecznym i integracyjnym. Dostrzega problemy i potrzeby nie tylko dorosłych, lecz także dzieci i młodzieży.

Danuta Krajewska jest kierownikiem filii numer 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Wańkowicza, która przez ścianę sąsiaduje z „Północą” i na co dzień współpracuje zarówno z dziećmi, jak i nauczycielkami z ogniska TPD, organizując spotkania, prowadząc zajęcia biblioteczne, literackie i plastyczne dla najmłodszych podopiecznych organizacji. Osoba o wielkim sercu, wyjątkowym podejściu do dzieci, oddana swojej pracy i promocji czytelnictwa wśród koszalinian.

Zbigniew Kawecki jest właścicielem firmy Komfort Kaweckich, która od lat współpracuje z TPD. Tym razem, przy remoncie kolejnego ogniska, Komfort Kaweckich wykonał nowe meble i pomógł w pracach montażowych i demontażowych. Na co dzień firma wspiera TPD „myślą techniczną”.

(mg)

Fot. Bartosz Zabrocki



Henryk Zabrocki ilustracjami sprzed lat przypomniał, że Przemysław Krzyżanowski pierwsze kroki w pracy zawodowej stawiał w ognisku TPD „Grono”



Prezent na otwarciu: słodki upominek dla dzieci od Kazimierza Okińczyca przekazany na ręce Henryka Zabrockiego



W uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt osób wspierających TPD i współpracujących z Ogniskiem



Samorząd Koszalina przekazał TPD telewizor, który będzie służył dzieciom, podopiecznym „Północy”



Na zakończenie, przed gośćmi i gospodarzami wystąpili najmłodszy adept sztuki muzycznej



Wanda Kielar wyróżnia Zbigniewa Kaweckiego odznaką „Przyjaciel Dziecka”

## Lekowo: wizyta u strażaków i w poznańskim zoo

Tegoroczny maj dla przedszkola TPD „Krasnale” w Lekowie był niezwykle intensywny; wiele się działo. Między innymi odbywały się próby i przygotowania do uroczystości z okazji Dnia Rodziny. Samo święto było cudownym dniem pełnym zabawy i atrakcji oraz emocji związanych ze spotkaniem kilku pokoleń.

Poza tym dzieci odwiedziły salę zabaw Madagaskar; bawili się w basenie z kulkami i na zjeżdżalniach. Zmęczone, ale bardzo zadowolone zjadły posiłek w Pizzerii Muzycznej. Pod opieką nauczycielek wybrały się również na wycieczkę do siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Lekowie. Przedszkolaki miały okazję zwiedzić budynek, w którym na co dzień pracują strażacy.

Największym zainteresowaniem cieszył się pokaz wozów strażackich, do których maluchy modły wejść i poczuć to, co czują straża-

cy w drodze na akcję ratunkową. Każde dziecko mogło przymierzyć elementy strażackiego munduru. Strażacy szczegółowo zademonstrowali sprzęt, a także przeznaczenie poszczególnych urządzeń. Wizyta w OSP bardzo podobała się przedszkolakom.

Kolejną atrakcją maja był koncert umuzykalniający, czyli kolejne doświadczenie rozwijające w dzieciach małych muzyków.

Czerwiec rozpoczęła wycieczka do Ogródo Zoologicznego w Poznaniu. Dzieci w „Krasnali” miały okazję zobaczyć niespotykane na co dzień zwierzęta i ptaki. Przymierzając alejki zoo, oglądały ich wygląd i tryb życia.

Bezpośredni kontakt ze zwierzęciem sprawia, że wiadomości zdobyte podczas wycieczki na trwałe zapiszą się w pamięci dzieci. Wyprawa okazała się nie tylko wspaniałym przeżyciem, lecz również atrakcyjną lekcją przyrody. Poznański Ogród Zoologiczny jest idealnym miejscem do spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu oraz skarbnicą wiedzy przyrodniczej z całego świata.



## Manowo: uroczysty Dzień Mamy

Niezwykle uroczysty i serdeczny przebieg miały tegoroczne obchody Dnia Mamy w przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie.

W przededniu kalendarzowego święta, 25 maja br., dzieci już od godzin porannych oczekiwały na gości, czyli swoje mamy.

Przedtem jednak, pod okiem i opieką artystyczną nauczycielek, przygotowały się do występów; były więc wiersze, tańce, piosenki, a co najważniejsze – wspólna zabawa.



## Słonowice: wizyta u strażaków i wyprawa do Doliny Charlotty

„Jak dorosłą będę strażakiem” – takie postanowienie powzięli chłopcy z przedszkola TPD „Bolek i Lolek” w Słonowicach po majowej wizycie w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie.

Maluchy poznały przeznaczenie wszystkich pomieszczeń w budynku, miały okazję zająć miejsca strażaków w wozie bojowym, a przede wszystkim z góry obejrzeć świat wznosząc się w koszu specjalistycznego podnośnika strażackiego.

Przedszkolaki dowiedziały się między innymi, jak zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi należy oznakować budynek lub pomieszczenie, jak w razie pożaru zachować się, co wówczas zrobić, którejdy wydość się na zewnątrz oraz w jaki sposób powiadomić innych o zagrożeniu otwartym ogniem.

W czerwcu, z okazji Dnia

Mamy, przedszkolaki ze Słonowic odbyły niezwykle interesującą i emocjonującą podróż do świata zwierząt, safari, wodnego zoo i magicznej Krainy Bajek, czyli do Doliny Charlotty.

W pięknie położonym podśluskim kompleksie wypoczynkowo-turystyczno-edukacyjnym, rozradowane maluchy spotkały przedstawicieli licznych gatunków królestwa zwierząt oraz bohaterów uwielbianych bajek, których rzeźbione postaci i ich domki umieszczone zostały w egzotycznej i oryginalnej scenerii. Królestwo zabawy i nauki otoczone jest dziką przyrodą i pięknym krajobrazem.

Niezapomniane wrażenie wywarło na dzieciach wodne zoo w stylu safari, czyli fantastyczny rejs łodzią, która zabrała wszystkich w podróż dookoła świata. Tematyczne wysepki: Afryka, Ameryka Południowa i Australia odkryły wiele ciekawostek, a sam rejs ukoronowany został zamowaniem na Wyspie Lemurów, którą zamieszkuje małpiatki z Madagaskaru. Maluchy zgodnie przyznały, że tego dnia długo nie zapomną.



Opracowanie tekstów na podstawie informacji nadesłanych z placówek: Magdalena Grzybowska. Zdjęcia: archiwum TPD Koszalin.

**Dziecko w pierwszych miesiącach życia nie jest zdolne ani do postępowania według norm moralnych, ani do ich łamania. Dzieje się tak dlatego, że zarówno jedno, jak i drugie wymaga uprzedniej znajomości. Względy, jakimi kieruje się dziecko popełniając kłamstwo mogą być bardzo różne.**

## „Mały Pinokio”, czyli co zrobić, gdy dziecko kłamie?

**T**en jeden prosty fakt dotyczy nas, dorosłych – wszyscy kiedyś byliśmy dziećmi. Pomimo tego doświadczenia, czasem tak trudno zrozumieć nam zachowanie dzieci i motywy, które nimi kierują.

### Każdy popełnia błędy

Nadal wśród wielu osób panuje przekonanie, że dziecko przychodząc na świat wyposażone jest w zdolność odróżniania dobra od zła. Rodzice niekiedy mówią także o „wrodzonych skłonnościach” do nieposłuszeństwa czy kłamstwa u dzieci. Poglądy te jednak nie są możliwe do utrzymania w świetle wiedzy psychologicznej.

Dziecko w pierwszych miesiącach życia nie jest zdolne ani do postępowania według norm moralnych, ani do ich łamania. Dzieje się tak dlatego, że zarówno jedno, jak i drugie wymaga uprzedniej znajomości.

Względy, jakimi kieruje się dziecko popełniając kłamstwo mogą być bardzo różne. Poniżej podaję kilka przykładów z mojej pracy z dziećmi.

Dziecko może kłamać z lęku przed karą, w celu ukrycia przewinienia, np. podczas zabawy w domu Maciek zbił szklankę. Chcąc uniknąć kary powiedział mamie, że zrobił to jego kolega, który akurat był u niego w odwiedzinach. W takich sytuacjach dzieci obawiają się, że zostaną ocenione jako złe i niesolidne, dlatego oszukują. Rodzic może wtedy zwrócić dziecku uwagę, że takie jednorazowe wydarzenie nie jest w stanie nikogo przekreślić w oczach drugiej osoby, a także przypomnieć, że każdy popełnia błędy.

### Kłamstwa osłonowe

Dziecko kłamie także, by uwolnić się od obowiązków oraz zdobyć przyjemności, np. do Kasi przyszła koleżanka i zaproponowała jej wyjście na spacer. Kasia miała jeszcze sporo lekcji do odrobienia, jednak za wszelką cenę chciała zdobyć pozwolenie mamy więc powiedziała, że w szkole nic nie zostało zadane.

Można wyróżnić także kłamstwo służące pochwaleniu się przed innymi, np. Magda, chcąc się pochwalić przed koleżankami, powiedziała, że w czasie wakacji była w Barcelonie, zwiedzała miasto i opalała się nad morzem. Tymczasem odpoczywała na wsi u cioci, a tak w ogóle to jeszcze nigdy nie była poza granicami Polski.

Możemy mówić także o kłamstwie z myślą o innych, np. Marcin pożyczył od Tomka piłkę i przypadkowo ją przebił. Tomkowi było żal nowej piłki, jednak widząc, że Marcin jest bardzo zmartwiony, powiedział, że wcale mu na niej nie zależy, ponieważ w domu ma drugą, co nie było prawdą.

### Kłamstwa ochronne

Ponadto dzieci kłamią z obawy przed negatywną opinią innych, np. wyjeżdżając z koleżanką na wakacje nad morze Ania obiecała zabrać piłkę plażową. Tymczasem zapomniała o niej, ale nie chcąc narazić się na wyrzuty koleżanki powiedziała, że z piłki zeszło powietrze i nie miała do niej pompki.

W pracy z dziećmi nierzadko zauważamy także, że dzieci kłamią, by ochronić innych; często są tak lojalne wobec przyjaciół i członków rodziny, że kłamią w ich obronie. W takiej sytuacji kłamstwo chroni również dziecko przed wstydem.

Dzieci są dobrymi obserwatorami i często kłamią naśladowując dorosłych. Słyszą, że – ważne

dla nich – osoby dorosłe kłamią i uczą się od nich tego, że czasem można mijać się z prawdą.

### Kilka prostych wskazówek

Co w takim razie robić i jak postępować? Oto kilka prostych wskazówek:

- dawaj dziecku dobry przykład; pamiętaj, że rodzina nie może być miejscem, w którym każdy każdego oszukuje;
- rozmawiaj z dzieckiem; wyjaśnij, dlaczego mówienie prawdy jest takie ważne, ucz dziecka korzyści z bycia uczciwym i szczerym; warto pokazać dziecku konsekwencje kłamstwa posługując się w tym celu przykładami z własnego doświadczenia lub bajkami, a co najważniejsze – dziecko nie powinno słyszeć w domu wyrazów uznania dla oszustwa;
- zastanów się, może stawiasz dziecku zbyt wysokie wymagania, którym nie może sprostać;
- gdy pomyślisz, aby dziecko ukarać, przypomnij sobie, że strach to najczęstsza przyczyna kłamstwa;
- staraj się nie zawieść zaufania dziecka; jeżeli dziecko zwierzy się i powie prawdę, nigdy tej prawdy nie wykorzystuj przeciwko niemu; dziecko powinno mieć poczucie i przekonanie, że mu pomożesz i postarasz się je zrozumieć.

### Historie, opowieści i fantazje

Z tematem kłamstwa u dzieci wiąże się także fantazjowanie. Przedszkolaki przejawiają naturalną skłonność do fantazjowania, która jest zjawiskiem całkowicie normalnym i pojawia się u większości dzieci.

Do około piątego roku życia dziecko tworzy w wyobraźni historie, opowieści i fantazje, do których inspiracjami są bajki, baśnie, filmy czy opowieści rodziców. Historie opowiadane

przez dziecko mogą przybierać najdziwniejsze formy, zawierając wątki całkowicie abstrakcyjne i nieprawdopodobne. Mogą być pełne wymyślonych postaci, stworów i kosmitów. Nie należy dziwić się temu, a tym bardziej piętnować, ponieważ jest to naturalne na tym etapie rozwoju malucha. Takie opowieści kształtują wyobraźnię i kreatywność dziecka.

Skłonność do fantazjowania częściej występuje u dzieci inteligentnych i wybitnie inteligentnych. One też często tworzą sobie wymyślonych przyjaciół, o których chętnie opowiadają. Nie jest to w żadnym przypadku wskaźnik zaburzeń osobowości, a jedynie naturalny proces rozwojowy.

### Warto rozmawiać

W miarę wzrastania malucha skłonność do fantazjowania stopniowo zanika; ma to związek z coraz szerszymi relacjami społecznymi, jakie nawiązuje dziecko. Powody do niepokoju mogą pojawić się wtedy, gdy fantazjowanie przybiera na sile lub wymyśleni przyjaciele zastępują realne znajomości.

Sytuacje takie mogą występować u dzieci nieśmiałych, które mają problem z nawiązywaniem przyjaźni. Od rzeczywistości, które je niepokoi lub przytłacza, mogą uciekać w świat fikcji, stopniowo tracąc kontakt z rzeczywistością. Warto wówczas – w odpowiednim czasie – udać się z dzieckiem do psychologa, żeby pomóc mu pokonać nadmierną nieśmiałość i umożliwić prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

**Rodzicu, jeżeli twoje dziecko kłamie, otaczaj je miłością, poświęć mu czas na rozmowę, nie krytykuj i nie oceniaj, ale pomóż znaleźć wyjście z sytuacji. Nierzadko zdarza się tak, że już ten prosty zabieg rozwiązuje problem.**

*Kinga Kaczmarczyk  
psycholog,*

*psychoterapeuta poznawczo-behawioralny*



# Zagrożenie uzależnieniami behawioralnymi dzieci i młodzieży województwa zachodniopomorskiego

część II

## Raport z badań ankietowych młodzieży w wieku 9-18 lat z województwa zachodniopomorskiego



**B**adania zostały zrealizowane 1-15 października 2016 roku przez dr **Macieja Kowalewskiego** ze Studium Badań Społecznych „E-sondaz”. Próba badawcza wyniosła 1.005 osób (łącznie zrealizowano 1.014 wywiadów kwestionariuszowych, z czego dziewięć usunięto z analizy z powodu przewagi niekompletnych odpowiedzi lub odpowiedzi wskazujących na niepoważne potraktowanie ankiety).

### Facebook najpopularniejszy

Badani proszeni byli o wskazanie, czy korzystają z serwisów społecznościowych (możliwe było wskazanie więcej niż jednej odpowiedzi): 97,2 proc. korzysta z Facebooka, 79,5 proc. z serwisu Instagram, 72,9 proc. z innych serwisów (dominowały wskazania na: Snapchat, Youtube, Twitter oraz serwisy muzyczne: Tidal, Spotify, Musical.ly).

Wśród uczniów szkoły podstawowej korzystanie z Facebooka (posiadanie własnego konta) deklaruje 86,5 proc. badanych, 96,9 proc. uczniów gimnazjum, 99,4 proc. uczniów technikum oraz wszyscy uczniowie liceów ogólnokształcących i zasadniczych szkół zawodowych (100 proc.). Korzystanie z Facebooka jest jednym z głównych sprawców długotrwałego korzystania z sieci; wśród posiadających konto w tym serwisie społecznościowym 26,3 proc. badanych deklaruje, że korzysta z internetu 6 godzin dziennie i więcej.

Współczesne telefony z dostępem do internetu (smartfony) stanowią urządzenia łączące w sobie wielość funkcji: aparatu, tabletu, programu do obróbki zdjęć, komunikatora, banku danych itd. Komunikacja odbywa się jednocześnie przy pomocy wielu kanałów: w społecznej sytuacji jest zrobione zdjęcie osoby, przerobione np. w programie Snapchat i tam udostępnione i skomentowane, a następnie zapisane w pamięci telefonu i udostępnione np. na Facebooku.

### Internet zamiast telewizji

Smartfony, oprócz tradycyjnych esemesów, oferują także inne i nowe kanały komunikacji, począwszy od serwisów społecznościowych, aż po komunikatory: Messenger, WhatsApp, Viber czy Skype, oferujące darmowe rozmowy głosowe, esemesy i emesy dla osób podłączonych do sieci. Stąd też współcześnie „rozmawianie” przez telefon niekoniecznie musi oznaczać połączenie z siecią gsm lub telefonią stacjonarną.

Z deklaracji badanych wynika, że blisko 50 proc. z nich rozmawia przez telefon do 15 minut dziennie, 23 proc. – od 15 minut do godziny, powyżej godziny – 12,1 proc..

Z deklaracji uczniów wynika, że mniej czasu przeznaczają na oglądanie telewizji niż na korzystanie z internetu. Ponad 20 proc. w ogóle

jej nie ogląda, 15,2 proc. – więcej niż 2 godziny dziennie. Podobne są odsetki kategorii respondentów spędzających czas przed telewizorem mniej niż godzinę i od godziny do dwóch – około 30 proc.

### Popularność gier komputerowych

Wśród osób w ogóle nie oglądających telewizji najwyższe odsetki stanowią uczniowie technikum, a najniższe – uczniowie szkół podstawowych. Natomiast wśród oglądających więcej niż 2 godziny najmniej jest uczniów z liceum ogólnokształcącego, a najwięcej – z gimnazjum i szkoły podstawowej.

Wśród badanych gry komputerowe (gry na konsolach, tabletach, smartfonach) cieszą się popularnością; zachowanie to dotyczy blisko 80 proc. respondentów. Problemem jednak nie jest powszechność gier komputerowych, ale czas, jaki młodzież im poświęca.

Uczniom zadano pytanie: „Ile (średnio) godzin dziennie grasz w tego rodzaju gry, czyli gry komputerowe na różnych urządzeniach?”.

Prawie jedna czwarta (24,8 proc.) młodzieży wskazuje, że nie gra wcale lub mniej niż godzinę dziennie. Godzinę gra: 26,3 proc., 2 godziny – 21,8 proc., 3 godziny – 13,1 proc., a 4 godziny i więcej (po zsumowaniu pozostałych odpowiedzi) – 14 proc.

osobowościowe.

Według obiegowej opinii, zbyt częste korzystanie z internetu i długotrwałe granie w gry komputerowe prowadzi do wyobcowania i osamotnienia, jednak zebrane dane nie potwierdzają takiego sądu. Nie stwierdzono bowiem istotnego statystycznie związku ( $p > 0,01$ ) pomiędzy zmiennymi identyfikującymi poczucie osamotnienia (zgodność z twierdzeniem: „Myślę o sobie, że nie jestem nikomu nie potrzebny/a” oraz „Często czuję się samotny/a”) ze zmiennymi opisującymi czas korzystania z internetu, czy też czas poświęcany na gry komputerowe.

### Wnioski i rekomendacje

Autorzy badań dostrzegają zagrożenie uzależnieniem badanej młodzieży od internetu, co dotyczy przede wszystkim uczniów będących w sieci 6 godzin i więcej w ciągu dnia. Głównym sprawcą długotrwałego korzystania z internetu jest Facebook. Niepokojącym pozostaje również fakt, że 34,9 proc. respondentów korzysta z sieci od 3 do 5 godzin.

Płeć oraz wielkość miejscowości zamieszkania nie różnicują badanej zbiorowości pod względem ilości czasu poświęcanego na internet. Natomiast wpływają takie zmienne jak: typ szkoły i wiek respondentów.

Najbardziej zagrożeni ryzykownymi zachowaniami są uczniowie technikum, liceum ogólnokształcącego i zasadniczej szkoły zawodowej, najmniej szkoły podstawowej. Na zależność między typem szkoły, a czasem przeznaczonym na korzystanie z internetu wpływa także wiek respondentów, czyli im starsi uczniowie, tym więcej czasu przeznaczają na internet. Widoczne jest jednak zagrożenie wśród uczniów z młodszych kategorii wiekowych 9-12 lat. Blisko 12 proc. z nich spędza online od 4 do 5 godzin dziennie, a około 16 proc. – 6 godzin i więcej.

### W każdej możliwej sytuacji

Zagrożeniem jest także korzystanie z sieci w każdej z możliwych do wykorzystania sytuacji. Ponad 40 proc. respondentów rozpoczyna dzień od sprawdzenia nowych wiadomości, ponad 50 proc. korzysta z internetu na przerwach w szkole.

Blisko 50 proc. uczniów dostrzega ryzyko uzależnienia i próbowało w związku z tym ograniczyć ilość czasu spędzającego online. Problem ten zauważany jest także przez rodziców badanych (38,6 proc.).

Jednym z symptomów uzależnień od czynności jest pogorszenie nastroju w sytuacji, kiedy nie ma możliwości korzystania z Internetu, a odczucia takie ma 12,5 proc. uczniów. Fakt nadmiernego korzystania z gier i multimediów nie musi jednak automatycznie wskazywać na dysfunkcje czy trwałe zmiany osobowościowe.

oprac. (mg)

# 801 889 880

## Telefon Zaufania

dla osób cierpiących z powodu uzależnień behawioralnych i ich bliskich

CZYM SĄ UZALEŻNIENIA BEHAVIORALNE?

są to wszystkie uzależnienia, które nie są związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych (alkoholu, narkotyków), m.in.:

- uzależnienie od HAZARDU
- uzależnienie od INTERNETU, KOMPUTERA
- uzależnienie od SEKSU, PRACY
- uzależnienie od ZAKUPÓW czy OBJADANIA SIĘ

### Problemy związane z grami

Badani pytani byli również o niektóre z zachowań problemowych związanych z grami. 26,9 proc. (po zsumowaniu odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak) młodzieży wskazywało, że zdarzało im się sytuacje, w których zarywali noc, grając w gry komputerowe, natomiast 44,8 proc. przyznaje, że gra chętnie w gry, w których kogoś bije się lub zabija.

Niemniej fakt nadmiernego korzystania z gier i multimediów nie musi automatycznie wskazywać na dysfunkcje, czy trwałe zmiany

# Fetal Alcohol Syndrom – Płodowy Zespół Alkoholowy

## FAS/FASD w Polsce – FAS/FASD na świecie, część II

**„Oto teraz jesteś niepełna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodysz syna. Lecz odąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego” – jest to pierwsza wskazówka – i powinna pozostać ostatnią – jak dbać ma o siebie kobieta w ciąży; wskazówka sprzed wielu lat, a jakże aktualna obecnie.**

**D**zieci rodzących się z pełnym FAS pojawia się u nas tyle samo, co z zespołem Downa – 10 dzieci na 100 tysięcy urodzeń. Można powiedzieć, że w Polsce mamy kilkaset dzieci z pełnoobjawowym FAS, a kilka tysięcy z efektem płodu alkoholowego, czyli z niepełno objawowym FAS. To ogromny problem, którego nie widać.

### Problem, którego nie widać

Pod względem statystyk dwa kraje zajmują pozycję wiodącą – Stany Zjednoczone i Kanada, gdzie ten problem wystąpił po raz pierwszy w sposób szczególny i na dużą skalę przeprowadzono tam badania. Zaczęło się od opisanie Alkoholowego Zespołu Płodu już w 1972 roku przez Smitha i Jonesa, których zainteresowały pewne specyficzne objawy, jakie posiadają dzieci Indian mieszkających w rezerwach Stanów Zjednoczonych.

Okazało się, że dzieci te mają specyficzne problemy z funkcjonowaniem na różnych poziomach, nie tylko zdrowotnym, czy fizycznym, lecz także psychicznym i społecznym. Badania, które zaczęli prowadzić Smith i Jones pokazały, że przyczyną zaburzeń u tych dzieci jest picie alkoholu przez kobiety w ciąży.

W społecznościach indiańskich odsetek kobiet pijących jest największy, skala tego problemu dochodzi do 50-60 proc. w całej populacji. Właśnie tam, dzieci Indianek wykazały specyficzne zespoły, które – dotychczas nieopisywane – pokazały specyficzny świat różnych deficytów. Specyficzny obraz zaburzeń Smith i Jones nazwali po raz pierwszy FAS.

### Nie tylko w USA

Zaczęli dociekać, czy ten problem występuje też w innych populacjach, czy tylko w USA – w rdzennych populacjach indiańskich. Prowadząc szerokie badania, doszli do wyników, że jedynym czynnikiem powodującym zaburzenia

u dzieci jest udokumentowany fakt picia alkoholu przez matki podczas ciąży. Wykluczono zatem działanie jakichkolwiek innych czynników. Podobne aspekty opisano w latach 60. XX wieku w Polsce.

Profilaktyka, czyli co możemy zrobić, aby zapobiegać FAS? W Polsce istnieje fałszywie zakorzeniony mit, że „lampka czerwonego wina w ciąży nie zaszkodzi”, bo podobno działa pozytywnie na poprawę hemoglobiny, a spożywanie piwa – na poprawę laktacji. Alkohol pod żadnym pozorem nie powinno się jednak stosować dla relaksu, czy zredukowania napięcia u kobiet ciężarnych.

W ciąży nie ma mowy o picu jakiegokolwiek alkoholu. Trzeba mówić, podkreślać, jak wielkie szkody czyni alkohol w nienarodzonego dziecka, którego nie widać, a które żyje, czuje i nie ma wyboru, nie może się sprzeciwić matce, zaprotestować.

Profilaktyka jest bardzo ważnym elementem w edukacji młodzieży. Tym bardziej, że – jak wynika z badań – obniża się wiek inicjacji alkoholowej i seksualnej.

### Trzeba informować i rozwijać wiedzę

Ponad połowa dziewcząt i chłopców w wieku 15 lat piła już alkohol, kilkanaście tysięcy dziewcząt rocznie zostaje matkami. Wiedza na temat szkodliwości alkoholu na płód jest niewielka nie tylko wśród młodzieży, lecz również wśród osób dorosłych. Dlatego tak ważna jest informacja, połączona z obalaniem mitów i przekonań.

Szczególnie młodzi rodzice, nieplanujący macierzyństwa, mniej dojrzała społecznie i emocjonalnie stanowią grupę, którą warto objąć działaniami edukacyjnymi, wspierającymi także rozwój myślenia o sobie w kategoriach odpowiedzialności za zachowania i decyzje. Model picia alkoholu przez dziewczęta upodabnia się do męskiego, a dynamika wzrostu spożycia alkoholu w tej grupie bywa większa niż u chłopców.

Aby skutecznie zapobiegać występowaniu FAS należy dążyć do szerokiego informowania całego społeczeństwa o problemach wynikających z konsumpcji alkoholu przez ciężarne. Wspierać w zachowaniu abstynencji kobiety pijące problematycznie lub uzależnione, w sytuacji, kiedy planują ciążę lub znajdują się w ciąży. Co jeszcze? Rozwijać umiejętności lekarzy, pedagogów i psychologów w zakresie rozpoznawania poalkoholowych szkód wynikających ze spożywania etanolu przez ciężarne. Rozwijać wiedzę i umiejętności przedstawicieli innych grup zawodowych stykających się z ciężarnymi i uszkodzonymi przez alkohol dziećmi.

### Zaskakujące i zastanawiające,

że Alkoholowy Zespół Płodowy nie dotyczy tylko kobiet ciężarnych uzależnionych od alkoholu, lecz w dużej mierze kobiet ciężarnych pijących okazjonalnie.

Ważne są ogólnopolskie akcje prowadzone przez organizacje pozarządowe promujące abstynencję alkoholową kobiet w ciąży jak choćby: „Cięża bez alkoholu”, „Za zdrowie malucha”, „Nie pij za jego zdrowie”. Plakaty umieszczone w miejscach publicznych oddziałują na wszystkich.

Kampanie te oczywiście są potrzebne i ważne, ale niestety nie docierają do wszystkich grup docelowych, np. do młodych ludzi w wieku rozrodczym, a przecież to właśnie im należy zaprezentować skutki picia alkoholu w ciąży. Edukacja powinna zaczynać się w przedszkolu, dla rodziców dzieci, następnie w szkole podstawowej, szkołach gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, a przede wszystkim na studiach.

Edukacją należy objąć również osoby dorosłe, ponieważ to one mają wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży, a często przekazują nieprawdziwe informacje. Nawet w tzw. naukach przedmażeńskich przydatna jest informacja na temat szkodliwych skutków picia alkoholu w ciąży.

*Agnieszka Jager*

Coś tu musisz dać

**Właściwie trudno określić moment, w którym zabawa dramatyczna przekształca się w bardziej skomplikowaną grę teatralną. W zabawie dramatycznej dziecko tworzy swój własny świat, w którym ujarzmia rzeczywistość. Używa świata wymyślanego do rozwiązywania prawdziwych problemów życiowych, z którymi do tej pory nie było sobie w stanie poradzić.**



**J**uż u najmłodszych dzieci dominuje potrzeba zabawy. Przyjmuje ona różne formy – od zabaw manipulacyjnych, po konstrukcyjne i badawcze, a następnie odgrywanie ról. W literaturze określa się to mianem zabaw dramatycznych, w których dziecko bada swój wszechświat, naśladując zachowania i cechy charakteru tych, którzy je otaczają.

#### Zabawa dramatyczna

Dziewczynka dwuletnia z misiem lub lalką na rękach, tuli zabawkę, naśladując własną mamę. Inne dziecko pokazuje, że jest astronautą, właśnie wyrusza w kosmos, a pomaga mu w tym zwykłe drewniane krzesło, które dzięki nieograniczonej mocy dziecięcej wyobraźni staje się na chwilę rakieta. Te codzienne zabawy są przykładami pierwszych prób ekspresji w formach dramatycznych, nie można ich jednak jeszcze interpretować, jako „zabawy w teatr”.

Zabawa dramatyczna jest bowiem z natury fragmentaryczna, istnieje tylko przez chwilę. Nawet, jeśli jest powtarzana, nie ma charakteru próby. Jest ona raczej powtórzeniem twórczego przeżycia dla odniesienia radości z samego faktu tworzenia. W jednej chwili dziecko jest astronautą, a już za chwilę kosmitą – płynnie zmienia rolę w zależności od własnych potrzeb.

Właściwie trudno określić moment, w którym zabawa dramatyczna przekształca się w bardziej skomplikowaną grę teatralną. W zabawie dramatycznej dziecko tworzy swój własny świat, w którym ujarzmia rzeczywistość. Używa świata wymyślanego do rozwiązywania prawdziwych problemów życiowych, z którymi do tej pory nie było sobie w stanie poradzić.

#### Gra teatralna

Dziecko powtarza, ponownie odgrywa i przeżywa te doświadczenia (zabawa w lekarza, miś jest chory i leży w łóżeczku). Przy zapewnieniu odpowiedniego miejsca i atmosfery, w której dziecko czuje się wolne i może swobodnie wyrażać siebie, zabawa dramatyczna staje się naturalnym i zdrowym przejawem ludzkiego rozwoju.

Dziecko może bowiem naśladować dorosłych, jest zachęcone do intensywnego odgrywania sytuacji życiowych, do wyrażania swoich najistotniejszych potrzeb, do uwalniania tłumionych impulsów.

Wręcz z postępującym rozwojem psychicznym dziecka, jego aktywność osiąga wyższy stopień, przybiera nowe formy, bogaci się jakościowo. Stopniowo, w miarę rozwoju orientacji

w otaczającym świecie, aktywność dziecka przechodzi w świadomą celowo twórczość. Na tym etapie można już mówić o zabawie twórczej, która jest syntezą dotychczasowej działalności dziecka, połączeniem życia wymyślanego i życia rzeczywistego.

W zabawie pojawia się też druga osoba, dziecko wchodzi w relacje z innymi uczestnikami wspólnego wyobrażonego świata.

#### Zabawa twórcza

Zdaniem psychologów brak takich zabaw grozi dziecku zaburzeniami psychicznymi, brakiem równowagi i zagubieniem samego siebie. Ważna jest taka organizacja zabaw twórczych, w których dzieci mogłyby wykazywać dużo własnej inwencji. Jest to możliwe, gdy dziecko zaczyna już uogólniać przyjęte na siebie role (będąc w roli policjanta nie przedstawia rzeczywistego policjanta, jakiego zna czy widziało na ulicy, lecz „policjanta w ogóle”, znajdującego się w określonych stosunkach z innymi ludźmi).

Świadome bycie w określonej roli – to początek „zabawy w teatr”. Wymaga od dziecka umiejętności wyodrębnienia w człowieku czy przedmiocie, którego rolę gra, charakterystycznych cech, tylko im właściwych.

Wyodrębnienie owo i uogólnienie dokonuje się właśnie w trakcie tworzenia roli. Działanie w roli innego człowieka, utożsamianie się z nim stwarza możliwość głębszego zrozumienia sytuacji i oceny postępowania. Odgrywanie ról jest dla dzieci biorących udział w przedstawieniu teatralnym tym, czym dla małego dziecka była zabawa dramatyczna. Dziecko w dalszym ciągu może w bezpiecznych warunkach testować rzeczywistość, pełniąc różne role.

#### Praca teatralna

W miarę jak dziecko dorasta, a jego zdolność wystawiania się rośnie, zmniejsza się potrzeba odgrywania sytuacji, a zwiększa – zapotrzebowanie na jej planowanie. Zaczyna liczyć się także forma opowiadania. Chociaż w dalszym ciągu dzieci używają własnych słów i własnych gestów, aby wyrazić emocje wyzwolone przez opowiadanie (scenariusz), wyraźnie obserwuje się dążność do bardziej umiejętnego organizowania przedstawianego materiału.

Tak zaczyna się praca teatralna – to moment, w którym przekraczamy barierę z tak zwanej strony nieformalnej na formalną. Zostaje rzucone wyzwanie, aby nie tylko czuć, ale także umieć przekazać myśli, uczucia i przeżycia drugiej osobie – widzowi. Spontaniczna twór-

czość poddaje się określonej dyscyplinie języka teatru. Dla dziecka czy młodego człowieka staje się to także atrakcyjnym sposobem rozwijania i doskonalenia kompetencji komunikacyjnych.

„Zabawa w teatr” może mieć miejsce w domu, przedszkolu, szkole. W każdej z wymienionych sytuacji aktorem jest dziecko, a celem przedstawienia wspomaganie jego rozwoju, a nie produkcja „sztuki” za wszelką cenę. Jeśli dzieci wcześniej nie miały okazji nauczyć się wyrażania własnych uczuć i myśli w zabawach i grach dramowych, nie będą w stanie interpretować proponowanych przez nauczyciela tekstów. Takie wyzwanie powinno nadejść, gdy będą gotowe, aby je przyjąć.

#### Nauka odpowiedzialności

Musimy również mieć świadomość, że siedmiolatek może nie być jeszcze gotowy, aby interpretować sądy innych ludzi, gdy tymczasem nastolatek zdecydowanie powinien to robić. Jaki więc zaproponować dzieciom scenariusz, a może tworzyć go wspólnie?

Często poprzez narzucony tekst i formę zniechęcamy dzieci do działań teatralnych. Tylko taka sytuacja, w której dziecko staje się współuczestnikiem, może mieć ogromne znaczenie dla jego rozwoju, aby mali aktorzy poczuli smak tworzenia, umieli znaleźć sposób na mówienie o sobie i świecie, w którym żyją, mogli przemawiać na scenie w swoim imieniu.

Zajęcia teatralne stwarzają możliwość rozbudzania i rozwijania w każdym młodym człowieku uzdolnień, którymi dysponuje: plastycznych, muzycznych, ruchowych. Praca nad przedstawieniem uczy cierpliwości i odpowiedzialności za wspólne dzieło, a doznawane przeżycia uwarściwiają dzieci na potrzeby drugiego człowieka.

Zalet zajęć teatralnych można wymieniać dużo, wskażę na jeszcze jedną – to bardzo atrakcyjna forma spędzania czasu wolnego na każdą porę roku, której finalnym efektem jest wspólny pokaz dla najbliższych przyjaciół. Nie ma nic bardziej wartościowego nad spotkanie z drugim człowiekiem, któremu można sprawić przyjemność, przygotowując przedstawienie – uczyć dla ducha.

*dr Lucyna Maksymowicz  
Politechnika Koszalińska i Teatr STOP*

Za miesiąc – Mirosław Gliniecki, szef Teatru STOP odpowie na pytanie: „Warsztat Teatru STOP w świetlicy TPD – dlaczego nie?”.